

WOKÓŁ REPORTAŻU PODRÓŻNICZEGO

T. 1, POD RED. ELŻBIETY MALINOWSKIEJ
I DARIUSZA ROTTA, WYDAWNICTWO
UNIwersytetu ŚLĄSKIEGO,
KATOWICE 2004, s. 248;

T. 2, POD RED. DARIUSZA ROTTA,
WYDAWNICTWO UNIwersytetu
ŚLĄSKIEGO, KATOWICE 2007, s. 168.

W 2004 roku nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego ukazał się pierwszy tom zbiorowy zatytułowany *Wokół reportażu podróżniczego* należący do serii „Historia Literatury Polskiej”. Redaktorami publikacji są pracownicy naukowcy Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach – Elżbieta Malinowska, Dariusz Rott, a jej recenzentem – Jacek Kolbuszewski z Uniwersytetu Wrocławskiego. Drugi tom zbiorowy o tym samym tytule i pod redakcją Dariusza Rotta ukazał się w 2007.

Tom pierwszy *Wokół reportażu podróżniczego* zawiera osiemnaście artykułów autorstwa naukowców reprezentujących różne ośrodki naukowe w Polsce: Warszawę, Wrocław, Gdańsk, Lublin, Katowice i specjalizujących się w różnych dyscyplinach humanistycznych: historii i teorii literatury, kulturoznawstwie, językoznawstwie. Otwiera go artykuł Artura Rejtera *Wzorzec tekstowy reportażu podróżniczego w aspekcie ewolucji gatunku mowy – próba syntezy*. W szkicu, będącym syntezą obszerniejszych dociekań genologicznych, Rejter przedstawia swoje ustalenia dotyczące okresów kształtowania się reportażu podróżniczego i wyznaczników wzorca tekstowego gatunku.

Artur Rejter, pojmując gatunek wtórny (za Michaiłem Bachtinem) w sensie relacyjnym i analizując bogaty materiał tekstowy pochodzący z XVI-XX wieku, klasyfikuje wyznaczniki wzorca tekstowego na obligatoryjne (także „bardziej” obligatoryjne) i fakultatywne oraz wskazuje ich miejsce na poszczególnych poziomach (aspektach) wzorca gatunkowego.

Aleksandra Niewiara w szkicu *Charakterystyki kobiet w polskich relacjach podróżniczych (XVI-XIX wiek)* zwraca uwagę na schematyczność i typowość opisów kobiet w dziennikach i pamiętnikach pisanych w czasie podróży. Ich autorzy – w przewadze mężczyźni – opisują kobiety w czterech podstawowych kategoriach: relacja mężczyzna – kobieta, wygląd, zajęcia i obyczaje oraz psychika i charakter.

Autorka zauważa wyraźną tendencję rozbudowywania opisów należących do pierwszej ze wskazanych kategorii. Swoje rozważania opiera na trafnie dobranych cytatach. Warte podkreślenia jest, że materiał źródłowy rozprawy stanowią reprezentatywne teksty pamiętnikarstwa doby staropolskiej oraz wieków późniejszych (np. Jan Sobieski *Peregrynacje po Europie (1607-1613)*, Jan Chryzostom Pasek *Pamiętniki*, Andrzej Sapieha *Podróże w krajach słowiańskich odbywane*). Swobodna narracja i uporządkowany tok wywodu czynią szkic przystępnym i zrozumiałym, choć autorka podejmuje w nim złożone zagadnienia lingwistyki kognitywnej.

Trzecim w kolejności artykułem zamieszczonym w recenzowanym tomie jest *Siedemnastowieczna relacja z syberyjskiej katorgi* autorstwa Dariusza Rotta. Szkic ten, będący omówieniem tekstu *Diariusza więzienia moskiewskiego, miast i miejsc* Adama Kamińskiego-Dłuzyka, przyczynia się do wzbogacenia stanu badań nad tą nieznaną pamiętnikarską relacją i biografią jej autora. Dariusz Rott, cytując wybrane fragmenty *Diariusza...* i omawiając je na tle całości tekstu, odkrywa i poszerza wiedzę o losach polskich jeńców zesłanych na Syberię w 1660 roku, ludach Syberii, ich wierzeniach oraz kulturze materialnej. Zdaniem autora szkicu, pamiętnikarska relacja Dłuzyka ma znaczenie prekursorckie, bo dała początek kolejnym przekazom „z krainy wiecznych śniegów i wiecznej tęsknoty” (s. 53) oraz zainicjowała obecność tematu sybirskiego w poezji i malarstwie.

Kształt gatunkowy *Podróży z Warszawy do Białgoraja* autorstwa Ignacego Krasickiego omawia Roman Krzywy. Wyczerpującą analizę treści i formy tekstu Księcia biskupa wieńczy konkluzja Krzywego: „Utwór Krasickiego to (...) finezyjne (i nowatorskie w polskim oświeceniu) zespolenie form podawczych listu oraz relacji podróżniczej z *prosimetrum*. Ostatnia cecha zadecydowała o satyrycznym charakterze tekstu, ale satyryczność występuje w nim przede wszystkim w wariacie żartobliwym, odzianym w formę gawędy (...). Ów żartobliwy ton współgra z typowym dla menippej przemieszaniem porządków, ogarniającym różne poziomy tekstowe, ale wynika także z dehierarchizacyjnych właściwości opisu podróżniczego, wyraźnie parodiowanych w *Podróży z Warszawy do Białgoraja*, właściwości wykorzystanych z podobną intencją już przez Horacego w opartej na autopsji satyrze I. 5” (s. 67).

Podróż jako teoria widzenia. Co się zdarzyło pewnego lata nad rzeką Wye to tytuł szczególnie interesującej rozprawy, która wyszła spod pióra Tadeusza Sławka. Autor, w oparciu o pracę Williama Gilpina (XVIII w.) *Observation on the River Wye*, przedstawia romantyczną filozofię podróży. Zdaniem Sławka, Gilpinowski tekst wpisuje się w nurt prekursorckich koncepcji kształtujących romantyczne postrzeganie podróży „jako ontologicznego żywiołu człowieczego” (s. 71). Głęboko erudycyjny artykuł, w moim przekonaniu, jest wartościowy z przynajmniej dwóch powodów. Po pierwsze, stanowi znaczący przyczynek do rozważań nad filozofią podróży, po drugie, odsłania literacką wartość tekstu dotąd nieznanego szerszemu gronu czytelników.

Michał Kaczmarczyk w artykule *Filozoficzna wędrówka ku państwu idealnemu. Wokół „Podróży do Kalopei” Wojciecha Gutkowskiego* pokazuje żywotność oświeceniowych koncepcji doskonałego ustroju społeczno-politycznego w litera-

turze polskiej. Kaczmarczyk pisze, że powieść Gutkowskiego odbiega od klasycznej konwencji powieści podróżniczej, gdyż wątek przygodowy podporządkowany został celom politycznym. Konstytucja państwa Kalopów składa się z dwudziestu dwóch rozdziałów, które rejestrują obszerny katalog spraw publicznych interesujących Gutkowskiego. Kreśląc zasady idealnego ustroju państwowego Kalopei, autor „sporządził katalog pojęć i kategorii przydatnych w badaniach nad początkami polskiej myśli socjalistycznej” (s. 95). W przekonaniu Kaczmarczyka, Gutkowski nie wierzył w możliwość urzeczywistnienia w Polsce modelu społeczeństwa socjalistycznego (komunistycznego). Swoją powieścią chciał spopularyzować ideę łącznego traktowania zjawisk społecznych i politycznych, będącą receptą na stopniowe „uzdrawianie rzeczywistości publicznej” (s. 95).

Zasługi Ignacego Domeyki dla polskiej antropologii przedstawia Krzysztof Baliński, cytując wybrane fragmenty pamiętników romantycznego emigranta. W artykule *Wybrane aspekty folkloru chilijskiego w pamiętnikach Ignacego Domeyki* wystawia Żegocie „chlubne świadectwo jako badaczowi szeroko pojętej natury i kultury Chile” (s. 105), ceni wnikliwość jego obserwacji i tolerancję wobec odmiennych, bo amerykańskich, zwyczajów kulturowych.

Jacek Lyszczyna w artykule *Konstantego Gaszyńskiego „Listy z podróży po Włoszech”* rozważa romantyczną fascynację Italią. Gaszyński – romantyczny podróżnik, który planował napisanie fundamentalnego dzieła z historii sztuki (czerpiąc materiały z podróży italskich), pozostawił w korespondencji adresowanej do Lucjana Siemińskiego świadectwo emocjonalnego odbioru sztuki w XIX wieku. Lyszczyna pisze, że „opisy zabytków (zawarte w *Listach z podróży po Włoszech* – A.W.), galerii sztuki i wybitnych dzieł podziwianych w kolejno odwiedzanych miastach tego kraju, noszą piętno indywidualnego spojrzenia romantycznego podróżnika, stanowią raczej swobodne impresje oddające natłok rodzących się w zetknięciu z nimi wrażeń niż erudycyjną próbę przekazania informacji” (s. 109-110). Autor szkicu trafnie charakteryzuje relację Gaszyńskiego jako „subiektywny zapis przeżyć jednostki wyczulonej na piękno, posiadającej obok niewątpliwej wiedzy o sztuce niezbędną wrażliwość, pozwalającą się zachwycać oglądanymi zabytkami i arcydziełami malarstwa i rzeźby” (s. 110).

Autorowi *Wianka z Górnego Śląska* Tadeusz Linker poświęcił szkic *Udany kamuflaż w epistolarnym reportażu ks. Konstantego Damrota*. Linkner porównuje publikowane w „Gazecie Toruńskiej” *Listy z podróży odbytej przez Prusy Królewskie przez Czesława Lubińskiego* (pseudonim księdza Damrota) z ich publikacją w formie zwartego szkicu pod zmienionym tytułem *Szkice z ziemi i historii Prus Królewskich*. Modyfikacja pierwotnego tytułu i przeredagowanie listów, zdaniem autora artykułu, miały zmylić (i zmyliły) pruską cenzurę, umożliwiając Damrotowi przemycenie treści ujawniających jego wrogość i nielojalność wobec zaborcy.

Obrazowi Polonii amerykańskiej utrwalonemu w korespondencji przyjrzała się Magdalena Bilińska w szkicu *Polonia amerykańska lat siedemdziesiątych XIX wieku w korespondencji Sygurda Wiśniowskiego*. Konfrontując wypowiedzi Wiśniowskiego i Sienkiewicza o polskiej emigracji, Bilińska pokazuje w nich stanowiska wspólne i odmienne: „Obaj przebywali w Stanach lat siedemdziesiątych, ich relacje z podróży są podobne (...), ale nieidentyczne (...). Sienkiewicz jako korespondent „Gazety Polskiej” nie opisywał szczegółów ciemnych stron

emigracji, nie poznawał miejsc niedostępnych, nie błąkał się samotnie bez wyznaczonego celu. (...) Inaczej przemierzał Amerykę Wiśniowski. Tłumaczył swoim czytelnikom, że ukaże ją odmiennie. (...) Wiśniowski widział, jak »ludzie chorzy, w jednej szopie wszyscy – jak w oborze, głodowali, jak całe rodziny inteligentkie tonęły w cierpkiej fali poniżenia«, dlatego przestrzegał przed emigracją, którą określał rozplywaniem się w obcych żywiołach” (s. 137-138).

Artykuł Agnieszki Sikory *Ameryka Południowa w relacjach podróżników i emigrantów polskich* poświęcony jest analizie obrazu Ameryki w literaturze polskiej. Sikora rozpoczyna swoje rozważania od tekstów najdawniejszych, a kończy na źródłach z końca lat trzydziestych XX wieku. Szczegółowe studium o charakterze monograficznym ukazuje sylwetki polskich wędrowców po krajach Ameryki Południowej, bogaty repertuar ich zainteresowań i korzyści wyniesionych z kontaktów z tubylczą ludnością oraz rejestruje najważniejsze tytuły dzieł będących owocami amerykańskich peregrynacji. Sikora ukazuje także drugą, „gorszą” stronę polskich pobytów w Ameryce Południowej. Polscy emigranci, koloniści, nieświadomi chorób tropikalnych i realiów pracy przy karczowaniu brazylijskiej dżungli, z rozrzewnieniem wspominali ojczyznę (s. 153): „Polska choć jest kraj jeszcze młody, ale piękny rozkwity na umyśle, silny i kulturalny tak dalece w porównaniu do Brazylii, jakby niebo od ziemi, (...) Polska to jest ładna i młoda panna (...), a Brazylia jest to stara obdarta, a do tego ślepa wiedźma” (s. 154).

Analizą relacji z podróży Elwira Michała Andriollego zajęła się Elżbieta Malinowska w kolejnym szkicu pomieszczonym w recenzowanym tomie – *Elwira Michała Andriollego ilustrowane relacje z podróży po kraju*. W drugiej połowie XIX w. obok modelu *grand tour* po Europie intensywnie rozwijał się wzorzec podróży narodowej – preferowany przez Andriollego. Malinowska, przybliżając jego teksty publikowane na łamach czasopism („Kłosa, „Biesiada Literacka”), rejestruje jednocześnie miejsca jego wędrówki po ojczyźnie (m.in. Kielce, Ojców, Sosnowiec, Sopot) i analizuje estetyczną wartość jego relacji z podróży współistniejących z materiałem ilustracyjnym. Andriolli publikuje struktury synkretyczne, składające się z tekstu pisanego i rysunku: „Autor dla osiągnięcia określonego celu (poznawczego, dydaktycznego, estetycznego, ludycznego) posłużył się więc dwojakiego rodzaju środkami wyrazu (pismo, znak graficzny). (...) [Jego] rysunek jest plastycznym ekwiwalentem słownego opisu” (s. 169). Malinowska dochodzi do interesujących wniosków – specyfikę stylu relacji Andriollego tłumaczy jako konsekwencję znanej mu techniki rysowania: umiejętność szkicowania, zaznaczenia konturu, operowanie kreską przekładają się na krótkie, urywane zdania (równoważniki zdań) jego tekstów, ich fragmentaryczność i szkicowość (s. 171). Swój szkic autorka wieńczy konkluzją: „Andriolli był przede wszystkim wybitnym rysownikiem. Nie można mu jednak odmówić pewnych umiejętności pisarskich” (s. 171).

Pogranicze reportażu i powieści. „Mount Everest 1924” *Jalu Kurka* to tytuł artykułu Aleksandra Wojtowicza. Wojtowicz wskazuje cechy reportażowe tekstu Kurka (tematyka, bazowanie na autentycznych wydarzeniach, wierność opisu, sugestywność). Zwraca uwagę na podobieństwo jego języka do języka filmu, mowy radiowej i „mowy telegraficznej” oraz trafnie pokazuje to, co przemawia za literackim charakterem utworu. Zdaniem autora szkicu, o powinowactwach

powieści reportażowej z literaturą decyduje „płynne przekraczanie granic pomiędzy prawdą a fikcją, jak i mocno wyeksponowana obecność pierwiastka kreacyjności” (s. 177). Wójtowicz doszukuje się w *Mount Everest... śladów identyfikacji autora z grupą Przedmieście*, ale przede wszystkim podkreśla, że Kurek realizuje program Pierwszej Awangardy, bo – uprawiając gatunek pogranicza literatury i publicystyki – przywraca postulat „koegzystencji sztuki z życiem” (s. 182).

Krystyna Heska-Kwaśniewicz zaprezentowała sylwetkę twórczą Zofii Kossak i porównała jej dwa harcerskie reportaże. Przywołując słowa krakowskiej reportażystki – Ewy Owsiany, że „dobry reportaż powstaje ze zdziwienia”, Heska-Kwaśniewicz pokazała, że autorka *Pożogi* potrafiła umiejętnie przemienić zdziwienie w formę reportażową.

Komparatystyczne omówienie tekstów poświęconych Afryce stanowi podstawę artykułu Katarzyny Bytomskiej *Biali na Czarnym Łądzie*. Autorka, konfrontując *Pożegnanie z Afryką* Karen Blixen z *Zielonymi wzgórzami Afryki* Ernesta Hemingwaya, dochodzi do interesujących wniosków. Odmienny obraz Czarnego Łądu w tych dwóch „uznanych i stale obecnych w doświadczeniu pokoleń czytelników” (s. 200) dziełach spowodowany jest rozbieżnością doświadczeń autorów i odmiennym charakterem ich afrykańskich podróży. Bytomska pisze: „Afryka oczarowała i zafascynowała dwoje bystrych i wrażliwych obserwatorów, których – poza tą pasją – dzieliło niemal wszystko. (...) Hemingway (...) najeżdżał zbrojnie Czarny Łąd, aby sprawdzić się w ekstremalnych warunkach, przeżyć i zwyciężyć. (...) Karen Blixen zapragnęła natomiast udowodnić to, co dzięki, podporządkować sobie codziennym staraniem” (s. 206-207). Blixen zatem oswaja Czarny Łąd, a Hemingway go zdobywa.

Podobieństwo reportażu i eseju to interesujący problem, z którym zmierzył się Rafał Szczerbakiewicz w artykule zatytułowanym *Reportaż jako zarys eseju. „Wędrówki śródziemnomorskie” Jerzego Ciechanowicza*. Szczerbakiewicz przedstawia osobność ostatniej książki Ciechanowicza na tle tradycji opisów polskiego podróżowania oraz osobność jej autora – filologa klasycznego – wśród innych polskich badaczy kultury śródziemnomorskiej. Dla tych drugich (np. Iwazkiewicza, Herberta) przestrzeń śródziemnomorska była miejscem poszukiwania i odbudowywania rodzimej tożsamości z kontynentem, dla Ciechanowicza – „świadomie wybraną profesją” (s. 210). „Ciechanowicz jest w swoim podróżowaniu do pewnego stopnia kameralnym wędrowcem. Zwiedza bardzo subiektywnie, bywa stronniczy w ocenie” (s. 211). Dlatego *Wędrówki śródziemnomorskie* łączą reportażową tradycję i krytyczną refleksję, stanowiącą podstawę eseju.

Aleksandra Chomiuk, porównując dwie relacje podróżnicze z podróży do Rosji: Ryszarda Kapuścińskiego *Imperium* oraz Mariusza Wilka *Wilczy notes*, pokazuje różne „punkty widzenia” na tę samą rzeczywistość. W artykule *„Prawdziwa” rzeczywistość i „punkty widzenia”. Ryszard Kapuściński i Mariusz Wilk o Rosji na przelomie epok* autorka ustala, że „kluczem do zrozumienia *Imperium* jest biografia, rozliczenie, nostalgia; do *Wilczego notesu* – metafizyczne i estetyczne „wtajemniczenie” (s. 224). Poza odmiennością literacką obydwu tekstów, Chomiuk zwraca uwagę na to, co stanowi ich główną różnicę: obserwacje Wilka są pesymistyczne (Sołowki to „ludzki śmietnik”), natomiast Kapuścińskiego

– optymistyczne. Autor *Cesarza* wierzy w „możliwość stworzenia nowej, optymistycznej wersji opowieści o Rosji” (s. 228).

W zamykającym tom pierwszy artykule *Podróż jako sposób na życie (o reportażach Ryszarda Kapuścińskiego)* Beata Nowacka pokrótce przedstawia „ewolucję samego autora” (Kapuścińskiego – A.W.); (s. 237), którą wyprowadzić można z chronologicznej lektury jego książek reportażowych. W tym interesującym szkicu Nowacka próbuje odkryć tajemnicę niegasnącej popularności reportażu autora *Imperium* na całym świecie. Autorka dochodzi do oczywistego, ale chyba jedyne słusznego wniosku: tajemnica tkwi w „charakterze twórcy” (s. 238), dla którego podróżowanie było sposobem na życie.

Tom drugi *Wokół reportażu podróżniczego*, zawierający dziesięć artykułów, kontynuuje tę samą koncepcję publikacji – mieszczącą prace badaczy z różnych ośrodków naukowych w Polsce. Stanowi go, jak czytamy we *Wstępie* (napisanym przez redaktora publikacji), „zbiór interdyscyplinarnych i różnorodnych refleksji nad wieloma aspektami podróżopisarstwa (...) od antyku do współczesności, w literaturze polskiej i powszechnej” (s. 8). I rzeczywiście, publikację otwierają dwie językoznawcze rozprawy – Bożeny Witosz (*Gatunki pogranicza w typologicznym ujęciu genologii lingwistycznej*) i Artura Rejtera (*Reportaż podróżniczy w ujęciu współczesnej lingwistyki – problemy badawcze*). Artur Rejter podkreśla ważkość dociekań nad reportażem podróżniczym uwzględniających narzędzia badawcze lingwistyki tekstu i stylistyki dla dopełnienia obrazu podróżopisarstwa przedstawionego w pracach literaturoznawczych. Tym wnioskiem zamyka swój artykuł i „zapowiada” osiem kolejnych rozpraw tomu poświęconych różnorodnym literackim (i publicystycznym) wcieleniom relacji z podróży.

Agnieszka Nabrdalik w artykule *Płeć kulturowa jako jeszcze jedno kryterium charakterystyki podmiotowego punktu widzenia w tekście reportażu podróżniczego* analizuje reportaże z najsłynniejszych światowych rajdów: Dakaru oraz Rainforest Challenge, które wyszły spod pióra Beaty Pawlikowskiej i Rafała Jemielity. Przyjęte przez Nabrdalik założenie, że gender, czyli społeczna produkcja i kulturowa reprezentacja płci determinuje odmienny u kobiet i mężczyzn sposób postrzegania i opisywania świata, poprowadziło do kilku słuszych, skonstruowanych na zasadzie binarności wniosków. Kobięce relacje podróżnicze cechuje subiektywizm, emocjonalizm i psychologizm, zaś wyznacznikami męskiego podróżopisarstwa są obiektywizm, opanowanie i intelektualizm.

Agnieszka Budzyńska-Daca w szkicu *Relacja podróżnicza z tezą. Wokół „Kolejdy moskiewskiej” Pawła Palczewskiego* analizuje i przybliża okoliczności powstania oraz treść staropolskiej broszury propagandowej adresowanej do posłów i senatorów Rzeczypospolitej. To tekst, który miał przygotować grunt polityczny wyprawy moskiewskiej (1609), a jednocześnie egzemplifikacja szczególnego wariantu relacji podróżniczej. Szczególnego, bo – jak pisze Budzyńska-Daca – podporządkowanego innemu niż sprawozdawczość celowi – agitacji.

Podróż odbyta – podróż zretoryzowana to tytuł artykułu, w którym Piotr Kowalski omawia *Chorografię albo Dziejopis żywiecki* Andrzeja Komanieckiego – wójta żywieckiego, żyjącego na przełomie XVII i XVIII wieku. Kowalski odnajduje w tym tekście ślady upośledzenia refleksyjności i niedostatków myślenia abstrakcyjnego, które, jego zdaniem, rekompensuje obecność anegdoty i koncentracja na petryfikujących się zdarzeniach.

Jarosław Rubacha z niezgody na skromny stan wiedzy współczesnych Polaków na temat historii Półwyspu Bałkańskiego przywołuje informacje zawarte w wydanej przed ponad wiekiem książce Jana Grzegorzewskiego *Rok przewrotów. (Bułgaria 1885/6)*. Rubacha w artykule *Obraz przemian politycznych w Bułgarii* „reklamuje” tę książkę następującymi słowami: „Praca [ta] jest bowiem nie tylko doskonałym źródłem historycznym, w którym autor ukazuje wydarzenia widziane własnymi oczyma i przytacza swoje rozmowy z bułgarskimi osobistościami świata polityki, ale również monografią (...), w której w sposób niezwykle barwny przedstawił swoje wrażenia z miejsc, które przyszło mu odwiedzić” (s. 84).

Tadeusz Sławek w rozprawie „*Gorączkowy świat*” i „*widmowa cisza*”. *Dwie krótkie zimowe podróże* oryginalnie omawia poemat Williama Cowpera *The Task*. Natomiast artykuł Agnieszki Sikory *Nieznany kraj nad „rzeką srebrną”. Obraz Argentyny początków XX wieku w reportażach Mieczysława Lepeckiego* to studium twórczości podróżniczej zapomnianego piłsudczyka.

Aleksandra Achtelek przygląda się *Nowelom włoskim, Książce o Sycylii* oraz *Podróży do Włoch*, aby udowodnić, że podróżowanie ich autora – Jarosława Iwaszkiewicza – jest „permanentnym eksperymentem, który ma udowodnić tezę o jedności kultury europejskiej” (s. 134).

Konfrontacji dwóch reportaży Jana Józefa Szczepańskiego dokonał Rafał Szczerbakiewicz (*Obcość Innego i Obcość w Nas. Konfrontacja dwóch reportaży w tomie „Nasze nie nasze” Jana Józefa Szczepańskiego*). Porównując reportaże, relacjonujące podróże do Grecji i Meksyku, autor docieka, w jaki sposób Szczepański oswaja „wszechobecną Obcość”.

Po szczegółowym omówieniu zagadnień podejmowanych w kolejnych artykułach pomieszczonych w obydwu recenzowanych tomach, warto przedstawić także ogólne refleksje, które nasunęły się po lekturze całości. Niewątpliwą zaletą publikacji jest bogactwo pomieszczonych w nich problemów, dla których punktem wspólnym jest tematyka podróżopisarstwa. *Wokół reportażu podróżniczego* – tom pierwszy i drugi – mieszczą odkrywcze rozprawy omawiające relacje z podróży o szerokim zasięgu terytorialnym: są tutaj relacje z wojaży po Polsce, ale i dalsze wyprawy po Europie, Azji, Ameryce Północnej i Południowej oraz Afryce. Dodatkowo są to relacje, które wyszły spod pióra zarówno polskich, jak i zagranicznych pisarzy oraz – co również warto jest podkreślenia – powstałe na przestrzeni kilku wieków.

Autorzy artykułów używają różnych narzędzi metodologicznych, prezentując językoznawcze, historycznoliterackie, genologiczne oraz kulturoznawcze podejście badawcze. Tematyczne i chronologiczne zróżnicowanie analizowanych tekstów oraz różna metoda ich opracowania zachęcają do lektury publikacji, której koncepcja zaspokoi nawet najbardziej wymagającego czytelnika zainteresowanego podróżopisarstwem. Poprawna realizacja tomów pod względem adiustacyjno-technicznym przyczynia się do jednoznacznie pozytywnej recenzji publikacji. Ambitny i inspirujący charakter dotychczas wydanych dwóch tomów *Wokół reportażu podróżniczego* dobrze rokuje zapowiedzianemu już – trzeciemu, który w całości poświęcony będzie twórczości reportażowej Lucjana Wolanowskiego.